

Rewitalizanty firmy XADO

Test w gorącej Grecji

Jerzy Kossowski, zdjęcia autora

Jazda z dużymi obciążeniami i w wysokich temperaturach, to zawsze znakomity sprawdzian pojazdu, dlatego podjęliśmy kolejną próbę zastosowania rewitalizantów w samochodzie, znanego Naszym Czytelnikom Daniela Miłoszewskiego.

wał kilkanaście minut, aby je dokładnie wymieszać z olejem. Oleje Xado fabrycznie posiadają dodatków rewitalizanta, ale przy pierwszym zastosowaniu producent zaleca dodanie dodatkowej porcji tego preparatu.

niższa niż przy poprzednich wyprawach oraz po zakończeniu testu czyli przebiegu 5 tys. km zauważalnie ścięła praca tylnego mostu.

Trzeba jednak zaznaczyć, że obydwie przekładnie przed zastosowaniem rewitalizantów pracowały



Do silnika trafił olej Xado 20W50



W drugiej kolejności dodany został rewitalizant „One Stage”



Do przekładni głównej dodaliśmy rewitalizant przekładniowy



Tak jak do mostu tak i do skrzyni biegów olej wlewaliśmy za pomocą pompy



Skrzynia biegów otrzymała także porcję rewitalizanta

Opel 1200, rocznik 1932, przeszedł właśnie poważny remont silnika po zeszlorocznym pęknięciu wału korbowego. Po wstępnym dotarciu, przy pierwszej zmianie oleju, zastosowaliśmy mineralny olej Xado 20W50 oraz porcję rewitalizanta „One Stage”, czyli takiego, który dodaje się jednorazowo. Silnik samochodu w momencie wymiany oleju pracował wzorowo, tak na niskich, jak i wysokich obrotach. Aby test był kompleksowy, do przekładni głównej i skrzyni biegów (niesynchronizowanej) został wlały olej przekładniowy Xado 85W140 oraz dodane porcje rewitalizanta przekładniowego. Wszystkie czynności wykonano zgodnie z zaleceniem producenta, tj. preparaty zostały dodane do nagrzanego silnika, który jeszcze praco-

Następnego dnia samochód ruszył w długą wyprawę do Grecji, gdzie z daleka omijał drogi szybkiego ruchu, decydując się na zwiedzanie mało uczęszczanych miejsc tego pięknego kraju. Relację z tej podróży planujemy opublikować w jednym z zimowych wydań „Automobilisty”. Podróż trwała 25 dni, a licznik pokazał 5040 km.

Silnikowi przyszło pracować w ekstremalnych warunkach, w których normalnie dochodziłoby do gotowania wody w chłodnicy (nie była to pierwsza wyprawa tego samochodu na południe Europy). Tym razem jednak nic takiego się nie działo. Zapytany o skutek zalania przekładni wspomnianymi olejami, Daniel Miłoszewski stwierdził, że temperatura tylnego mostu i skrzyni biegów była zdecydowanie

bardzo dobrze, bez wydawania nadmiernych odgłosów. Niższa temperatura przekładni świadczy z całą pewnością o jednym – zmniejszyło się tarcie. Najciekawszy był jednak rezultat zastosowania rewitalizanta w silniku. Ten blisko 80-letni agregat, wprowadzie po fachowym remoncie, zużył na całej trasie ... 1 litr oleju! W normalnych warunkach zupełnie przyzwoitym wynikiem byłoby zużycie w okolicach 1 litra na 1000 km. Komentarz do tych danych jest chyba zbyt oczywisty. ■

Więcej informacji na temat produktów można uzyskać w siedzibie firmy XADO, przy ul. Wiertniczej 127 w Warszawie, tel. +48 22 744 15 04, lub kontaktując się z przedstawicielami handlowymi: +48 660 530 728, +48 660 618 667, sale@poland.xado.com